

Sygn. akt V ACa 231/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Maria Sokołowska
Protokolant:	stażysta Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa A. F. (1), F. F. (1), A. F. (2), A. K., G. F. i K. F.
przeciwko U. F. G. w W.

przy udziale interwenienta ubocznego M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego oraz interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 310/11

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów:

- a) A. F. (1) kwotę 512 (pięćset dwanaście) złotych,
- b) F. F. (1) kwotę 548 (pięćset czterdzieści osiem) złotych,
- c) A. F. (2) kwotę 292 (dwieście dziewięćdziesiąt dwa) złote,
- d) A. K. kwotę 438 (czteryście trzydzieści osiem) złotych,
- e) G. F. kwotę 438 (czteryście trzydzieści osiem) złotych,
- f) K. F. kwotę 472 (czteryście siedemdziesiąt dwa) złote,

tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. oddała wniosek powodów o zasądzenie od interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) na rzecz radcy prawnego J. C. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej interwenientowi ubocznemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 203,94 (dwieście trzy złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 231/14

UZASADNIENIE

Powodowie w związku ze śmiercią P. F. (1) domagali się zasądzenia: A. F. (1) 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.538,60 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, F. F. (1) 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, A. F. (2) 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, A. K. i G. F. kwot po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, K. F. 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 6.833,20 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Pozwany oraz interwenient uboczny wnieśli o oddalenie powództwa. Pozwany podnosił, że w 10% sprawcą wypadku był rolnik, który nieprawidłowo przepędzał zwierzynę, a nadto, że do zaistniałego zdarzenia w 70% przyczynił się P. F. (1) przez to, (...) Podkreślał również swoją trudną sytuację majątkową.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz A. F. (1) 22.821,70 zł, F. F. (1) 27.000 zł, A. F. (2) 12.000 zł, A. K. 18.000 zł, G. F. 18.000 zł, K. F. 19.338,05 zł, oddalił powództwo w pozostałej części, przyznał radcy prawnemu J. C. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) kwotę 7.200 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług oraz kwotę 768,94 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej interwenientowi ubocznemu z urzędu oraz zasądził koszty procesu od powodów na rzecz pozwanego.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji.

(...) (...) (...)

Samochód kierowany przez M. K., na łagodnym łuku drogi uderzył w przechodzącą przez jezdnię krowę, następnie wjechał prawą częścią nadwozia w skarpe, uderzył w nią i przewracając się, zatrzymał się ostatecznie na dachu. Prędkość samochodu w chwili uderzenia w krowę określono na 97 km/h. Prędkość bezpieczna w miejscu wypadku to 60-70 km/h ze względu na ukształtowanie terenu i warunki atmosferyczne.

Przyczyny wypadku należy upatrywać z jednej strony w przepędzaniu przez drogę krów w warunkach ograniczonej widoczności (zapadający zmierzch, łuk ograniczający widoczność) oraz z nadmiernej prędkości samochodu.

Poruszający się samochodem z prędkością przekraczającą dozwoloną (90 k/h) kierujący samochodem nie miał możliwości wykonania skutecznych manewrów obronnych i uniknięcia wypadku. W warunkach dziennych mógłby zatrzymać się przed miejscem wypadku, awaryjnie hamując, o ile poruszałyby się z prędkością nie przekraczającą 80-85 km/h, natomiast przyjmując kryterium możliwości zauważenia zagrożenia w światłach mijania pojazdu nie szybciej niż 56-60 km/h. Wypadek drogowy miał miejsce około godziny 18.50.

(...) nie zostało do dnia 4 października 2009r. zarejestrowane. Sprawca zdarzenia nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, którym kierował w dniu 4 października 2009r. M. K. w dniu zdarzenia nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Uprawnienia te zostały zawieszony mocą wyroku sądowego za jazdę pod (...).

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2010r., M. K. został skazany za spowodowanie wypadku, w wyniku którego P. F. (1) poniósł śmierć.

P. F. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa podczas wypadku. Był w stanie nietrzeźwości - 2,0 ‰.

W dniu zdarzenia P. F. (1) miał 24 lata. Mieszkał z rodzicami i bratem A.. W 2005r. został przyjęty na studia zaoczne na Wydziale (...) (...). Rodzice przepisali na niego gospodarstwo rolne z uwagi na zainteresowania syna, a także plany prowadzenia i rozwoju tego gospodarstwa, czynione przez P. F. (1).

Rodzina F. funkcjonowała prawidłowo. Małżonkowie A. i F. F. (1) posiadali pięcioro dzieci. Dorosłe rodzeństwo P. F. (1), pomimo, że nie mieszkało już z rodzicami, odwiedzało ich w miejscu zamieszkania w N.. Rodzice wraz ze wszystkimi dziećmi i ich rodzinami spotykali się co niedzielę. Spotykali się również w święta i uroczystości rodzinne.

(...)

P. F. (1) w miejscu zamieszkania posiadał dobrą opinię. Nie odnotowano wobec niego skarg, ani mieszkańców, ani członków rodziny. W systemie informatycznym Policji nie odnotowano żadnych interwencji w związku z jego niewłaściwym zachowaniem.

(...)

P. F. (1) pomagał ojcu w pracach polowych. A. F. (1) miał plany, że to właśnie P. F. (1) będzie sprawował nad nim i nad żoną opiekę.

Następnie Sąd przedstawił charakterystykę więzi rodzinnych P. F. (1) z poszczególnymi powodami oraz reakcję powodów na informację o jego śmierci, wskazując, że zdarzenie z dnia 4 października 2009r. spowodowało u nich silne przeżycie traumatyczne, które jednak mieszczą się w granicach fizjologicznej reakcji na śmierć bliskiej osoby.

Pismem z dnia 21 lutego 2011 r. pozwany przyznał (i wypłacił) świadczenia dla:

- A. F. (1) - 9.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, kwotę 9.000 zł. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwotę 659,40 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;
- F. F. (1) - kwotę 9.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i kwotę 9.000 zł. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej;
- A. F. (2) - kwotę 6.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1.500 zł. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej;

- K. F. - kwotę 2.086,96 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

A. F. (1) poniósł koszty pogrzebu P. F. (1) w wysokości 2.198 zł.

K. F. poniósł koszty pogrzebu w wysokości 8.920,16 zł.,

Po wytoczeniu powództwa pozwany zapłacił K. F. kwotę 589,09 zł. tytułem zwrotu kosztów nagrobka.

Sąd Rejonowy w B. w postępowaniu karnym zasądził od M. K. na rzecz pokrzywdzonych A. i F. F. (1) kwotę 20.000 zł. Dotychczas sprawca wypadku zapłacił powodom kwotę łączną w wysokości około 8.000 zł.

M. K. ma 37 lat. Jest kawalerem, nie posiada dzieci. (...)W Polsce ma na utrzymaniu matkę, która ma 53 lata.

Sąd uznał, iż twierdzenia interwenienta ubocznego o tym, że P. F. (1) miał problem (...) polegają na prawdzie. Za gołosłowne sąd uznał natomiast twierdzenia o tym, bym zachowanie P. F. (1) było powodem interwencji Policji w domu w N..

Sąd na wniosek interwenienta wezwał Policję do udzielenia informacji w powyższym zakresie. Pismem z dnia 10 grudnia 2013r. Policja wskazała, że w systemie informatycznym nie odnotowano żadnych interwencji wobec P. F. (1)

w związku z jego niewłaściwym zachowaniem. Z uzyskanych informacji wynika, że P. F. (1) w miejscu zamieszkania posiadał dobrą opinię, nie odnotowano wobec niego skarg mieszkańców i członków rodziny.

Wprawdzie interwenient uboczny podniósł, iż uzyskał informację, że uszkodzeniu uległ system informacyjny Policji, dlatego brak jest w nim danych o interwencjach wobec P. F. (1). W konwekcji wniósł o zwrócenie się o te informacje do Komendy W. w G. oraz Komendy G. P. w W.. Sąd wniosek ten ostatecznie oddalił, uznając, że twierdzenia interwenienta o awarii systemu informacyjnego Policji są niewiarygodne. Sąd nie znalazł również powodów, dla których miałby odmówić wiarygodności informacji udzielonej sądowi przez Policję pismem z dnia 10 grudnia 2013r.

Twierdzenia interwenienta, choć w części słuszne, nie mogły jednak przynieść oczekiwanego przez niego efektu w postaci uznania, że więzy między powodami a P. F. (1) nie były głębokie. Z uzupełniającej opinii (...) wynika bowiem wyraźnie, że więzi łączące powodów z P. F. (1) były na tyle silne, że osoby te odczuwały żal po starciu i przechodziły bolesny czas żałoby. Uzupełniająca opinia wskazuje wręcz, że czasami więzy łączące rodziców z dzieckiem, które ma problemy życiowe, są jeszcze silniejsze. Dziecko słabsze z problemami osobistymi może być kochane mocniej, bo w ocenie bliskich potrzebuje więcej miłości i opieki.

Reasumując powyższe, Sąd, pomimo zarzutów interwenienta ubocznego uznał, że powodów łączyła głęboka i silna więź z P. F. (1).

Mając na uwadze powyższe, sąd uznał, że kwota adekwatna z tytułu zadośćuczynienia dla F. F. (1) to 80.000 zł. Oceniając rozmiar krzywdy A. F. (1), sąd uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla tego powoda jest kwota 70.000 zł. Przechodząc do oceny krzywdy pozostałych powodów, sąd uznał ją za porównywalną u każdego z nich. Wszyscy powodowie jako rodzeństwo byli mocno związani z P. F. (1). Funkcjonowali w pełnej rodzinie, w której wzajemnie na siebie liczyli, rozumieli potrzeb innych. Powyższe okoliczności legły u podstaw uznania, że adekwatna do rozmiaru ich krzywdy jest kwota 40.000 zł. Powyższe kwoty zadośćuczynienia sąd jednak pomniejszył, mając na uwadze stopień przyczynienia się P. F. (1) do powstania krzywdy. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie P. F. (1), który wsiadł do samochodu M. K., po tym, (...), nie znajduje usprawiedliwienia. Nadto P. F. (1) nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Dlatego też sąd pomniejszył kwoty adekwatnego zadośćuczynienia, o których był mowa wyżej o 50 %.

Jednakże wyliczone w ten sposób kwoty sąd pomniejszył o 10 %. Uznał bowiem, że przyczyny wypadku należy również upatrywać w przepędzaniu przez drogę krów w warunkach ograniczonej widoczności. Wobec tego, że ubezpieczyciel odpowiada za szkodę w granicach odpowiedzialności sprawcy, sąd uznał, że M. K. przyczynił się w 90 % do zaistniałej szkody.

Od kwot uzyskanych wyżej sąd odjął też kwoty uzyskane przez powodów w toku postępowania likwidacyjnego z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd zaznaczył, że dla rozważań co do zasadności żądania zadośćuczynienia pozostała bez znaczenia okoliczność, iż w wyroku karnym ze sprawy (...) sąd karny zasądził od sprawcy na rzecz powodów, F. F. (1) i A. F. (1) kwotę 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Sąd uznał, że roszczenie w tym zakresie zgłoszone w toku postępowania karnego stanowiło symboliczne uwzględnienie żądania, i jego uwzględnienie nie stanowi powagi rzeczy osądzonej w niniejszej sprawie.

Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia bez znaczenia ostatecznie pozostała również kwestia sytuacji materialnej i osobistej sprawcy wypadku, M. K.. Z przesłuchania sprawcy wypadku nie wynika, by jego sytuacja była szczególnie ciężka. M. K. posiada możliwość zatrudnienia zagranicą. Jest kawalerem. Nie ma dzieci na utrzymaniu. Nadto jest zdrowy.

W dalszej kolejności odnosząc się do żądań o zapłatę zwrotu kosztów pogrzebu, Sąd wskazał, iż w części zasadne okazały się żądania A. F. (1) i K. F. z tego tytułu. Wyliczając należne z tego tytułu powodom kwoty Sąd wziął stopień przyczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 107 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony przez pozwanego oraz interwenienta ubocznego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej na rzecz A. F. (1) kwotę 20.700 zł oraz 321,70 zł z tytułu kosztów pogrzebu, F. F. (1) kwotę w wysokości 22.500 zł, A. F. (2) kwotę 12.000 zł, A. K., G. F. i K. F. kwot po 18.000 zł i na rzecz K. F. kwotę 1.338,05 z tytułu kosztów pogrzebu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające

a) na zbyt małym nadaniu znaczenia przez Sąd I instancji zachowaniu poszkodowanego, (...), a ponadto nie miał zapiętych pasów, co uzasadnia uznanie, że przyczynił się do krzywdy w stopniu co najmniej 70%,

b) nie wzięciu pod uwagę problemu alkoholowego poszkodowanego i jego wpływu na więzi z pozostałymi członkami rodziny,

c) sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ustalenie, że zadośćuczynienie należne F. i A. F. (1) winno wynosić odpowiednio 80.000 zł i 70.000 zł, podczas gdy powodowie posiadają liczną rodzinę, z którą spotykają się często i których obecność łagodzi rozmiar doznanej krzywdy.

d) sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ustalenie, że należne rodzeństwu poszkodowanego zadośćuczynienie winno wynosić po 40.000 zł pomimo że powodowie posiadają własne rodziny, których członkowie stanowili bliższe im osoby niż poszkodowany;

2) naruszenie art. 362 k.c. poprzez uwzględnienie przyczynienia się jedynie w 50% podczas gdy w sprawie zachodzą podstawy do ustalenia, że przyczynienie wynosi co najmniej 70%,

3) naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez zasądzenie zadośćuczynienia w wygórowanych kwotach.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Interwenient uboczny zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz co do nieprzyznania radcy prawnemu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ponad kwotę zasądzoną do kwoty 19.200 zł wraz z VAT oraz nieprzyznaniem koniecznych wydatków w kwocie 768,94 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięciem okoliczności, które miały decydujące znaczenie przy wyrokowaniu,

2. art. 325 k.p.c. poprzez niewskazanie w pkt I do VI tytułem czego Sąd zasądził kwoty pieniężne,

3. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zwrócenie się do KG Policji o udzielenie informacji odnośnie interwencji w domu zamieszkania przez P. F. (1) w związku z zachowaniem się P. F. (1) będącego pod (...), gdzie według informacji uzyskanych przez interwenienta ubocznego system informacyjny Policji uległ uszkodzeniu, a dotychczasowy dzielnicowy zmarł, czego konsekwencją było podanie przez Policję, że nie odnotowano żadnych interwencji,

4. Art. 11 k.p.c., art. 366 k.p.c. w zw. za art. 446 § 4 k.c. poprzez orzeczenie w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienia na rzecz powodów F. i A. F. (1), gdzie Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 1 lipca 2010 r. sygn. akt (...) zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych A. i F. F. (1) kwotę 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia

5. Art. 446 § 4 k.c. poprzez błędne orzeczenie wobec powodów zadośćuczynienia, gdzie na rzecz rodziny F. pozwany przyznał już łącznie kwotę 24.000 zł, wyrokiem karnym zasądzone 20.000 zł, a samodzielne rodzeństwo żyło osobno i nie miało codziennego kontaktu,

6. Art. 362 k.c. gdyż zdaniem skarżącego poszkodowany przyczynił się w 70%, zaś osoba przepędzająca bydło przyczyniła się nie jak przepędzająca bydło przyczyniła się nie w 10% lecz w znacznie wyższym procencie,

7. Art. 444 § 1 k.c. gdyż na podstawie tego przepisu stronie nie przysługuje zwrot kosztów pogrzebu, lecz zasadność tego roszczenia winna opierać się na podstawie art. 446 § 1 k.c.

8. § 15 pkt 1 Rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez błędne przyjęcie, że po stronie powodowie występuje współuczestnictwo materialne, podczas gdy zachodzi współuczestnictwo formalne, dlatego też na podstawie § 6 koszty pomocy prawnej winny być wyliczone na podstawie każdego roszczenia z osobna.

9. § 15 pkt 2 Rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez niezasądzenie niezbędnych wydatków w kwocie 768,94 zł.

Mając powyższe na uwadze interwenient uboczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenia na rzecz radcy prawnego J. C. ze Skarbu Państwa oprócz kwoty 7.200 zł kwoty 12.000 zł wraz z VAT i 768,94 zł tytułem poniesionych wydatków, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, oświadczając, że koszty nie zostały pokryte ani w całości ani w części.

Pełnomocnik interwenienta ubocznego na rozprawie apelacyjnej podniósł nadto zarzut naruszenia art. 5 k.c. podając, że kilka dni wcześniej okazało się, że matka M. K. zachorowała na (...), będzie więc musiał on wrócić z zagranicy, aby opiekować się matką, która nie ma innych dzieci.

Powodowie w odpowiedziach na obie apelacje wnieśli o ich oddalenie i zasądzenie od pozwanego i interwenienta kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z brzemieniem tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zachowanie wymogów określonych tym przepisem wymaga, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, dokonał ich konfrontacji i na tej podstawie wyciągnął logicznie uzasadnione wnioski, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy fachowej, jeśli jest ona w danej sprawie wymagana. W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Jest to szczególnie istotne w sprawach, w których ocena dowodów w istocie sprowadza się do tego, której ze stron procesu dać wiarę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Okoliczność, że z przeprowadzonych dowodów można wyciągnąć także wnioski odmienne, nie uzasadnia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Wobec powyższego stwierdzić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W obu apelacjach skarżący powołując się na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. domagają się ustalenia wyższego niż 50 % stopnia przyczynienia się P. F. (1) do zaistniałego wypadku. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala wszakże na przyjęcie, aby to poszkodowany skłonił lub zmusił M. K. do tego, (...), bez uprawnień, bez ubezpieczenia i bez rejestracji samochodu, wsiąść za kierownicę. Wprost przeciwnie, z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że M. K. sam przyjechał samochodem A. (...) do sklepu, (...), a przed rozpoczęciem jazdy z P. F. (1) nie powstrzymywali się wzajemnie. Oznacza to, że była to ich wspólna decyzja. Należy też zauważyć, że kierowca pojazdu ponosi odpowiedzialność za niedopełnienie przez pasażerów obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa (art. 97 k.w., art. 45 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 prawa o ruchu drogowym). Tym samym nie sposób dopatrzeć się żadnych okoliczności, które przemawiałby za przyjęciem większego niż 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego.

Skarżący kwestionują ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji odnoszącą się do ustalenia istnienia więzi rodzinnych między powodami a zmarłym P. F. (1). Na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawiają wszakże przekonujących argumentów. Otóż trzeba zauważyć, iż (...) może istotnie w konkretnych okolicznościach prowadzić do osłabienia więzi rodzinnych lub nawet do ich zerwania. Jednak skutek taki nie zawsze musi nastąpić, a wręcz przeciwnie, (...) może czasami cementować rodzinę i kierunkować jej zachowania na rozwiązanie tego problemu. Tak było właśnie w niniejszej sprawie, gdzie członkowie rodziny byli zaangażowani w pomoc dla P. F. (1), w tym także przez skłonienie go do poddania się leczeniu. Trzeba mieć na względzie, iż P. F. (1) był jeszcze bardzo młodym człowiekiem (24 lata), skończył Liceum Agrobiznesu, rozpoczął studia zaoczne na Politechnice (...), pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego rodzicom, którzy przepisali na niego przedmiotowe gospodarstwo rolne. Gdyby zatem istotnie doszło do zerwania czy osłabienia więzi rodzinnych P. F. (1) z rodzicami, to z pewnością nie przepisywaliby na niego gospodarstwa rolnego, lub też dokonaliby odwołania darowizny. Gdyby zaś więzi z rodzeństwem uległy osłabieniu czy zerwaniu, to nie utrzymywaliby z P. F. (1) ożywionych kontaktów rodzinnych. Skarżący przywiązują zatem nadmierną wagę do incydentu, jaki zdarzył się w życiu P. F. (1), a wywołany był nieszczęśliwą miłością. Nadmierne (...) z tego powodu, choć nie może zyskać aprobaty, to jednak znajduje wytłumaczenie w młodym wieku, a przy tym można racjonalnie zakładać, że z czasem P. F. (1) powróciłby do pełnej równowagi, zwłaszcza że miał oparcie w najbliższej, kochającej go rodzinie. Sąd Okręgowy wbrew wywodom zawartym w obu apelacjach wziął pod uwagę okoliczność, że P. F. (1) miał liczną rodzinę, a przy tym jego rodzeństwo było już dorosłe, nadto poza A. F. (2), jego siostra i bracia mają własne rodziny i mieszkają osobno. Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji przedstawił szczegółowo sytuację rodzinną poszczególnych członków rodziny P. F. (1), oraz to, w jaki sposób każde z nich przeżywało śmierć swojego bliskiego. Powyższe ustalenia znalazły swój wyraz w zróżnicowaniu należnego poszczególnym członkom rodziny zadośćuczynienia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny stwierdził, że w obu apelacjach nie wskazano na zarzuty tego rodzaju, które mogłyby dyskwalifikować ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji oraz dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji spełnia zatem wymogi art. 233 § 1 k.p.c. skoro Sąd dokonał oceny wszystkich dowodów w sprawie. Wyciągnięte przez Sąd I instancji wnioski, co do wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów są nie tylko logiczne, ale także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ustalony w ten sposób przez Sąd I instancji stan faktyczny jest spójny i logiczny. Zasadności tej oceny nie podważają zarzuty zawarte w apelacji, gdzie ocenie dowodów zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiono własną, subiektywną i wybiórczą ocenę dowodów, w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego. Podniesione w apelacjach zarzuty były w swej istocie jedynie nieuzasadnioną, nietrafną polemiką z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Taka różna od dokonanej przez Sąd I instancji – ocena dowodów, choć możliwa, to jednak w żadnym razie nie mogła stanowić o zasadności podniesionych zarzutów. Nie wykazano bowiem w sposób skuteczny, że Sąd Okręgowy swoją ocenę dokonał w sposób nielogiczny lub niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, a tylko takie argumenty mogłyby ewentualnie uzasadniać skuteczność tych zarzutów. W konsekwencji należy więc stwierdzić,

że Sąd Apelacyjny podziela zaś ocenę dowodów przedstawioną przez Sąd Okręgowy oraz dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne.

Bezzasadne są także dalsze zarzuty interwenienta dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego.

Przywołać należy utrwalony w judykaturze pogląd, że przepis art. 227 k.p.c. w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11 i powołane tam orzecznictwo). Niezależnie od powyższego należy mieć na uwadze, że kwestia czy były interwencje w domu zamieszkałym przez P. F. (1) nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia niniejszej sprawy. W niniejszej sprawie istotne jest bowiem nie to, czy dochodziło do jakichś konfliktów rodzinnych, lecz to czy istniały więzi rodzinne między zmarłym a jego rodzicami i rodzeństwem. Okoliczność istnienia i charakter tych więzi została wykazana w niniejszym postępowaniu, a więc próby dowodzenia dodatkowych okoliczności, które nie miały wpływu na te więzi, prowadziłyby jedynie na przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c.). Należy zaakcentować, że Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne z których wynika, iż istniał (...) po stronie P. F. (1), zrozumiałym więc jest, że na tym tle mogło dochodzić do konfliktów. Jednak najistotniejsze jest to, że fakt ten nie wpłynął na rozluźnienie więzi rodzinnych, a wprost przeciwnie ukierunkował rodzinę na udzielenie pomocy P. F. (1).

Przepis art. 325 k.p.c. nie nakazuje określania w sentencji tytułu zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem. Spotykana niekiedy praktyka oznaczania w sentencji wyroku tytułu zasądzenia poszczególnych kwot (np. z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia) choć dopuszczalna, nie oznacza, że brak tego oznaczania może być traktowany w kategoriach uchybienia procesowego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenie SN z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca, gdyż z uzasadnienia jednoznacznie wynika, jakie były motywy Sądu pierwszej instancji, a okoliczność, że nie zostały uznane za przekonujące czy wyczerpujące dla skarżącego, nie uzasadnia formułowania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 11 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c., gdyż uwzględnił fakt, że na rzecz powodów F. F. (1) i A. F. (1) zostało przyznane przez sąd karny zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł. Wzmacniając argumentację Sądu pierwszej instancji przywołać należy treść art. 415 § 6 k.p.k. zgodnie z którym, jeżeli zasądzone zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Zwrócić zaś należy uwagę na to, że w treści pisma z dnia 25 listopada 2009 r. skierowanego przez F. i A. F. (1) do Prokuratora Rejonowego w wnioskiem o wystąpienie z powództwem o zasądzenie zadośćuczynienia, rodzice zmarłego wyraźnie zaznaczyli, że „Oczekujemy, że sprawca nawet w sposób symboliczny zostanie obciążony obowiązkiem naprawienia wyrządzonej nam najbliższymi szkody niematerialnej w wysokości 20.000 zł (k. 162 akt (...) Sądu Rejonowego w B.).

Przechodząc do zawartych w obu apelacjach zarzutów naruszenia prawa materialnego trzeba stwierdzić, że także i te zarzuty są chybione.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył zarzucanego w obu apelacjach art. 362 k.c., gdyż ustalając stopień przyczynienia ustalił wszystkie okoliczności, które miały wpływ na przyjęcie, że zachodzi 50% przyczynienie się poszkodowanego. Przyjęcie wyższego stopnia przyczynienia nie znajduje usprawiedliwienia w okolicznościach faktycznych sprawy, a swoich konsekwencjach prowadziłyby do obciążenia odpowiedzialnością za skutki wypadku poszkodowanego w większym stopniu niż sprawcę, w sytuacji, gdy sprawca wypadku samodzielnie podjął decyzję o prowadzeniu pojazdu pod(...), bez ubezpieczenia, bez rejestracji, poruszał się z nadmierną prędkością niedostosowaną do warunków panujących na drodze, a przy tym zezwolił pasażerowi na niedopełnienie obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa. W tym kontekście, biorąc pod zakres uchybień po stronie M. K., całkowicie nieuprawnionym jest poszukiwanie

współodpowiedzialności za skutki wypadku po stronie osoby przepędzającej bydło. M. K. nie miał prawa w tych okolicznościach poruszać się samochodem, nie można więc przyjmować, że do wypadku nie doszłoby lub skutki byłyby mniejsze, gdyby nie było przepędzane przez drogę bydło. Należy też mieć na uwadze, że przy redukcji należnego zadośćuczynienia bierze się pod uwagę stopień przyczynienia się poszkodowanego, a nie osoby trzeciej.

Odnosząc się do postawionego w obu apelacjach zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. na wstępie przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 r., I ACa(...)).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że relacje między powodami a zmarłym P. F. (2) były typowe dla wieloosobowych rodzin. Okoliczność, że zmarły posiadał liczne rodzeństwa nie pozostaje oczywiście bez znaczenia dla oceny intensywności cierpienia, ale nieuprawniony jest wniosek, że całkowicie wyłącza lub redukuje do symbolicznego rozmiaru to cierpienie. Należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, w tym także wnioski wypływające z opinii biegłego. Wszyscy powodowie bardzo przeżyli śmierć P. F. (2), a fakt, że zdarzenie to nie spowodowało trwałych następstw dla ich zdrowia oznacza jedynie, że nieuzasadnione były ich żądania zasądzenia zadośćuczynienia w większej wysokości, niż zostało to zasądzone w zaskarżonym wyroku.

Zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem.

Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających polskie realia granicach, do rozmiaru przeżywanego krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia te kryteria, a stanowisko skarżących sprowadza się do polemiki z tą oceną. Zasądzone przez Sąd pierwszej instancji kwoty pieniężne z tytułu zadośćuczynienia nie mogą być traktowane za wygórowane, i to nawet przy uwzględnieniu tej okoliczności, że na rzecz F. i A. F. (1) zostało zasądzone także zadośćuczynienie przez sąd karny. Tylko zaś rażące naruszenie zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia przez przyznanie kwoty wygórowanej, prowadzącej do

niestosownego wzbogacenia się tą drogą, mogłoby stanowić podstawę do zmiany rozstrzygnięcia przez sąd drugiej instancji.

Na wysokość należnego powodom zadośćuczynienia nie może w okolicznościach niniejszej sprawy wpływać sytuacja osobista sprawcy wypadku. Przeciwno miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia przemawia wysoki stopień winy sprawcy szkody oraz nagromadzenie się licznych okoliczności obciążających takich jak jazda pod (...), z nadmierną prędkością, samochodem nieubezpieczonym i nie zarejestrowanym oraz dopuszczenie przez kierowcę do tego, że pasażer nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Należy też mieć na względzie, że wysokość należnego powodom zadośćuczynienia została już znaczenie zredukowana z uwagi na stopień przyczynienia się poszkodowanego oraz zakres winy osoby przepędzającej bydło. W tej sytuacji nie może mieć więc zastosowania art. 5 k.c., tym bardziej, że na naruszenie zasad współżycia społecznego nie może powoływać się osoba, która sama takie zasady narusza.

Jeśli zaś chodzi o podnoszoną w apelacji interwenienta ubocznego błędną podstawę prawną przyjętą przez Sąd pierwszej instancji dla zasądzenia kosztów pogrzebu, to istotnie przyznać należy rację skarżącemu, że prawidłową podstawę prawną w tym wypadku stanowi art. 446 § 1 k.c., a nie art. 444 § 1 k.c. Wskazanie przez Sąd pierwszej instancji błędnej podstawy prawnej należy wszakże traktować jako oczywistą omyłkę pisarską, nie zaś jako błąd merytoryczny skutkujący wadliwością rozstrzygnięcia.

Trafne jest także rozstrzygnięcia w przedmiocie wysokości kosztów należnych pełnomocnikowi z urzędu interwenienta ubocznego.

Zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. Przepis ten obejmuje swoim zakresem wszystkie formy współuczestnictwa procesowego, a nie tylko współuczestnictwa materialnego, jak to wywodzi skarżący. W przeciwnym bowiem wypadku ustawodawca wyraźnie by zaznaczył w jego treści, że jego dyspozycja obejmuje współuczestników materialnych.

Niezrozumiały jest natomiast zarzut pominięcia kwoty 768,94 zł należnej pełnomocnikowi z urzędu interwenienta ubocznego z tytułu poniesionych wydatków. Sąd pierwszej instancji w punkcie 8 sentencji oprócz należnego wynagrodzenia przyznał bowiem od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) powyższą kwotę na rzecz radcy prawnego J. C..

W tym stanie rzeczy nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów obu apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono obie apelacje.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na wysokość tych kosztów złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika należne od pozwanego w kwocie 2.700 zł, zasądzone na rzecz każdego z powodów w takiej proporcji, a jakiej wygrał on postępowania apelacyjne (A. F. (1) – 19%, F. F. (1) – 20%, A. F. (2) – 11%, A. K. i G. K. po 16% i K. F. – 18%). Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do obciążenia także interwenienta obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego uznając, że nie zachodziła konieczność podejmowania przez powodów dodatkowych czynności w postępowaniu apelacyjnym wywołanych apelacją interwenienta ubocznego, zaś zarzuty obu apelacji były w swoim zasadniczym zakresie tożsame (art. 107 k.p.c.).

Nadto Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach niepłaconej pomocy prawnej udzielonej interwenientowi ubocznemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z §§ 2 ust. 3, 15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na wysokość tych kosztów złożyło się

wynagrodzenie pełnomocnika oraz w kwocie 2.700 zł, powiększone o należną stawkę podatku od towarów i usług, oraz wydatki w kwocie 203, 94 zł.